

Biała kartka – Seweryn Krajewski

Choć poeta ze mnie marny,
W kilku wierszach chcę ogarnąć,
To, co było kiedyś najpiękniejsze

Już powoli myśli zbieram,
Płomień świecy sennie mruga,
A przede mną kartka jeszcze pusta

Więc jak, no jak,
Jak mam w piosence zmieścić małej
Dzieciństwo, młodość, życie całe
Więc jak, no jak,
Jak mam w refrenie zamknąć chwile
I miejsca, w których piłem

Małe smutki, wielkie żale
Leżą w kącie zapomniane –
Nie ma dla nich miejsca w tej piosence

Były gesty, były chwile,
Byli ludzie jak motyle –
O nich chciałbym pisać najgoręcej

Więc jak, no jak,
Jak mam w piosence zmieścić małej
Dzieciństwo, młodość, życie całe

Więc jak, no jak,
Jak mam w refrenie zamknąć chwile
I miejsce, w których kiedyś byłem
Więc jak, no jak,
Jak mam w refrenie zamknąć chwile
I miejsce, w których kiedyś byłem





Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych